

Ks. prof. ucz. dr hab. Włodzimierz Gałązka
Katedra Teologii Życia Duchowego
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

RECENZJA

rozprawy doktorskiej

mgr lic. Dariusz Chmielewski

ZNACZENIE OJCOSTWA W POSŁUDZE DIAKONÓW STAŁYCH

Studium socjologiczno-pastoralne

Warszawa 2023, ss. 361,

napisanej w Katedrze Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych
pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jana Kazimierza Przybyłowskiego

Z racji tematyki pracy badawczej, a także pełnionej funkcji kierownika Katedry Teologii Życia Duchowego na Wydziale Teologicznym UKSW z wielkim zainteresowaniem zacząłem lekturę rozprawy doktorskiej mgr. lic. Dariusza Chmielewskiego na temat znaczenia ojcostwa w posłudze diakonów stałych. Oczywiście z mojej perspektywy szczególnie ważny i interesujący byłby temat duchowości diakona, który powinien spełniać swoją posługę w duchu ewangelicznym *celem budowania Ciała Chrystusowego* (Ef 4,12).

Zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II o powinnościach i obowiązkach (*Lumen gentium*, 41), diakoni są zobowiązani do dawania świadectwa nie tylko poprzez swą służbę i apostołstwo, lecz całym swoim życiem. W ten obszar wpisuje się więc tematyka tej rozprawy doktorskiej.

I. Ogólne omówienie rozprawy

Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów, powiedziało: «Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły. Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa». Spodobały się te słowa wszystkim zebranych i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. Przedstawili ich apostołom, którzy, modląc się, nałożyli na nich ręce (Dz 6, 1-7).

Powyższe słowa św. Łukasza Apostoła skierowane do wspólnoty pierwotnego Kościoła ukazują moment ustanowienia instytucji diakonatu. Rozwijała się ona pomyślnie w Kościele

Zachodnim aż do V wieku, poczym, z różnych przyczyn, rozpoczął się jej powolny schyłek, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że diakonat pozostał etapem przejściowym w przygotowaniu kandydatów do święceń kapłańskich. Sobór Trydencki nakazał, aby przywrócono go zgodnie z jego naturą, jak było to w starożytności, z właściwą mu funkcją w Kościele. Zalecenie to nie znalazło wówczas swojej aktualizacji. Dopiero Sobór Watykański II wskazał, że należy przywrócić diakonatowi jego właściwy i stały stopień hierarchiczny i będzie można udzielać go mężom dojrzałym, również żonatym.

Sobór Watykański II dopowiedział, że misja diakonatu od czasów pierwotnego Kościoła wyraża się głoszeniem słowa Bożego i posługiwaniem podczas Eucharystii, aby być czytelnym znakiem wskazującym na Osobę Jezusa Chrystusa. Biorą oni zatem na siebie *brzemie lekkie i słodki ciężar* służby dla uświęcenia człowieka. Więcej, posługa diakona, jako ojca, nabiera wiarygodności, jeśli potwierdza je życie apostoła i ewangelizatora i odwrotnie: staje się ono pustym frazesem, jeśli ten nie podejmuje próby życia według apostoelskich wskazań.

Skuteczność posługi diakona w uświęcaniu chrześcijan gwarantuje osobowy charakter głoszonego słowa Bożego, które *jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca* (Hbr 4,12). Słowo i Eucharystia uobecniają Boga i to ostatecznie On uświęca, posługując się narzędziem – głosicielem, szafarzem stołu.

Jedynie słowo Boże i Eucharystia, od dwóch tysięcy lat, są rdzeniem eklezjalnego świadectwa. Ich żywotność wyrażają z jednej strony coraz to bardziej pogłębiane nauki teologiczne, a z drugiej liturgia połączona z postawą służby kapłanów i diakonów. Jedne i drugie mają duchową ośnowę - w Biblii, bez której diakonat jest niejasną postawą, niemającą nic innego, jak tylko walor historyczny i to w wielu miejscach conajmniej wątpliwy. To posługiwanie sprowadza się do prawdy o świętości Boga, jednego po trzykroć Świętego (por. Iz 6,3), *trisagion* i uczestniczącego w niej człowieka, na tyle świętego, na ile odpowiadającego na zaproszenie Boga do udziału w Jego życiu i w konsekwencji przebóstwienia.

Ta prawda, choć wnikliwie przez wielu opisana, jest niezgłębiona. Wyznacza ona coraz to nowe horyzonty ludzkiego istnienia, a w zmieniające się okoliczności ludzkiego życia wprowadza niezmienną prawdę: święty jest Bóg a człowiek może w tej świętości mieć swój udział, stać się świętym świętością Boga. I dzięki temu imperatyw: *Świętymi bądźcie, bo i ja jestem święty* (Kpł 19,2), powtórzony przez św. Piotra (por. 1P 1,15), jak i każde

przykazanie czy biblijna rada nie tracą na znaczeniu, czy tym bardziej się nie dezaktualizują w odniesieniu do posługi diakona.

Pośród badaczy sięgających po przesłanie Kościoła w odniesieniu do omawianej kwestii jest Dariusz Chmielewski, który podjął próbę zgłębienia znaczenia ojcostwa w posłudze diakonów stałych. Jego dysertacja wpisuje się w kontekst apostołskiej posługi diakonów zaproszonych do wejścia na drogę Kościoła, drogę do udziału w świętości Boga, aż do pełnego zjednoczenia się z Nim.

II. Ocena rozprawy

Zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II do zadań diakona należy także *krzewienie i wspomaganie działalności apostołskiej świeckich*. Diakon jest bardziej niż kapłan obecny i włączony w środowiska i struktury świeckie, powinien zatem dostrzegać swoją rolę w zacieśnianiu więzi pomiędzy posługą pełnioną na mocy święceń a działalnością świeckich, we wspólnej służbie królestwu Bożemu. Szczególnym zadaniem diakonów jest zatem ukazywanie postawy służby przez spełnianie wszystkich właściwych im funkcji. Jeśli ich posługiwanie zgodne jest z tym duchem, ukazują oni jaśniejszy charakterystyczny rys oblicza Chrystusa: służbę. Są nie tylko *ślugami Boga*, lecz również swych braci.

1. Zasadność wyboru tematu

Wybór tematu rozprawy, po dogłębnej jej analizie, nie wydaje się przypadkowym. Współczesny świat zagubił właściwy sens pojęcia służby i posługiwania, sprowadzając je do anachronizmów nieodpowiadających dzisiejszemu człowiekowi. Stąd tak ważny to temat katolickiego posługiwania. Wyprowadza ono pojęcie diakonatu z lamusa przeszłości i ukazuje jako wciąż żywe, będące szansą na piękną doczesność człowieka z eschatologiczną perspektywą wieczności w pełni szczęścia, w Bogu.

Podstawowe źródło rozprawy, jakim jest nauczanie Kościoła w tym względzie, wydaje się nadawać trafności wyboru tematu. Doktryna Kościoła, od czasów apostołskich, ma podwójny charakter: odzwierciedla terażniejszość i zapowiada przyszłość, eskalując profetyczną misję Chrystusowego apostoła. Taki sposób posługiwania daje szansę na kreatywne, płodne odnalezienie się w terażniejszości bez ominięcia mety chrześcijańskiego życia, jaką jest Bóg. Nauczanie to ma nie tylko aspekt poznawczy, choćby w przestrzeni doktryny, ale także oznacza zaproszenie do sensownego przeżycia chrześcijańskiego powołania, we właściwych sobie okolicznościach.

Studium socjologiczno-pastoralne, które jako przedmiot swoich badań naukowych wybrał, pogłębił i usystematyzował Dariusz Chmielowski wydaje się być odpowiedzią na zapotrzebowanie człowieka współczesnego, niejednokrotnie podświadomie poszukującego swojego powołania z nadzieją odnalezienia jej właśnie w takim kluczu teologiczno-socjologicznym.

Inspirującymi w wyborze tematu dysertacji były bez wątpienia zagadnienia, jakie w swoim nauczaniu przekazuje Kościół święty: problem więzi człowieka z Bogiem w konkretnym powołaniu życiowym, a także służba jako droga do osiągnięcia komunii z Bogiem. Ukierunkowały one Autora pracy do podjęcia badań naukowych, aby znaleźć odpowiedź na pytania: w jaki sposób teologia podejmuje temat ojcostwa diakonów stałych? Czy znajduje ona swoje odbicie w nauczaniu i praktyce Kościoła powszechnego? W jaki sposób problematyka ojcostwa wpływa na posługę diakonów stałych? Jak teoria i praktyka Kościoła wpływa na posługę diakonów stałych w polskiej tradycji?

Bez wątpienia nauczanie Kościoła w tym względzie nie jest i nie może być kursorycznym wykładem jakiegokolwiek dziedziny teologii. Stanowi ono raczej teologię przełożoną na chrześcijańskie posługiwanie. Z tego powodu wymyka się, w ścisłym tego słowa znaczeniu, uniwersyteckim katedrom i dotyka zagadnienia świadectwa jako narzędzia do pełnego zjednoczenia z Bogiem. Taką pozostaje także doktryna Kościoła, a sięgnięcie do spuścizny współczesnych teologów jest zawsze zasadne nie tylko dla uprawiających naukę na sposób uniwersytecki, ale także i dla tych, którzy sięgają po tego typu badania dla odkrycia i pogłębienia właściwego sobie chrześcijańskiego powołania do świętości.

2. Układ rozprawy

Struktura pracy nie budzi wątpliwości recenzenta. Jak uzasadnia Autor, podyktowana jest ona zawartością wykorzystanych źródeł, jak i zagadnieniami, które w rozprawie zostały ujęte. Wszystkie one odnoszą się i ukazują przedmiot badań Dariusza Chmielowskiego: *znaczenie ojcostwa w posłudze diakonów stałych* w kluczu badań *socjologiczno-pastoralnych*.

Układ rozdziałów jest jak najbardziej poprawny metodologicznie. Wskazuje nie tylko na dobre opanowanie warsztatu metodologicznego, ale także zdolność ukazania teologii pastoralnej w kontekście innych dyscyplin teologii, szczególnie: dogmatyki, teologii moralnej, jak i nauk o rodzinie.

3. Bibliografia i odnośniki

Strona metodologiczna rozprawy nie budzi większych zastrzeżeń. Zapis bibliograficzny jest prawidłowo rozbudowany, ujmujący w porządku chronologicznym spuściznę dotyczącą tak diakonów, jak i ojcostwa. Prace, publikacje oraz wyniki badań własnych - ankiet dotyczą tematu i mają ściśle charakter naukowy, co podnosi wartość dzieła. Zwyczajowo, także i w tym opracowaniu, Biblię i Magisterium Kościoła umieszczono jako pierwsze źródło podstawowe. Natomiast pozycje dotyczące diakonatu, ojcostwa jak literatury pomocniczej usytuowano poniżej. Autor z konsekwencją stosuje zasady metodologiczne zarówno w zapisie bibliograficznym, jak i w odnośnikach.

4. Język rozprawy

W opinii recenzenta język, jakim posługuje się Doktorant w redagowaniu rozprawy, jest staranny w swojej formie, zaś w treści merytorycznie i pojęciowo odpowiada postawionej w temacie tezie. Autor niemalże zasymilował język i słownictwo pojęciowe Kościoła, co potwierdza jego dogłębne poznanie tematu.

5. Ocena merytoryczna oraz istotne osiągnięcia rozprawy

Pod względem merytorycznym praca zasługuje bez wątpienia na ocenę pozytywną. Już sam wybór tematu przemawia za oryginalnością podjętych badań. Nikt bowiem dotąd, jak stwierdził Doktorant, nie opracował całościowo doktryny ojcostwa diakonów stałych w kluczowym dla ich funkcji aspekcie przepowiadania słowa i posłudze Eucharystii. Dariusz Chmielewski zwraca również uwagę (s.13) na ponadczasowość i uniwersalizm nauczania Kościoła w tym względzie. Doktorant jako novum dostrzega w diakonach stałych wartość ojcostwa – co nadaje im wielki autorytet tak dla duchownych, jak i świeckich.

Lektura rozprawy pozwala stwierdzić, że Dariusz Chmielewski dogłębnie przedstawił możliwość połączenia posługi diakona stałego i funkcji ojca. W całości pracy ujawnia się pasja naukowa, z jaką Autor ukazuje oraz komentuje ojcostwo diakonów stałych wyrażone w głoszonym słowie i posłudze Eucharystii.

Pan Dariusz Chmielewski podzielił zagadnienia główne na pięć rozdziałów. W pierwszym, Autor ukazuje obraz współczesnych diakonów stałych. Dla naszkicowania ich osobowości koniecznym było - oprócz ustalenia tego, jak wygląda ich codzienna aktywność, czy zaangażowanie duszpasterskie - określenie charakterystycznych cech sylwetki mężczyzn podejmujących się tej formy posługiwania w Kościele katolickim. Na podbudowie pierwszego rozdziału, Autor wciąż w odniesieniu do źródła podstawowego, wyjaśnił istotę doświadczenia ojcostwa przeżywanego przez diakonów stałych. Ujęte to zostało w trzech

aspektach. Po pierwsze skupił się na fakcie bycia ojcem – posiadania potomstwa i kwestiach z tym związanych. Po drugie ojcostwo odniósł do relacji pomiędzy diakonem, jako rodzicem a jego potomstwem. Wreszcie po trzecie owo doświadczenie i relacje znalazły swój konkretny wyraz w wychowaniu dzieci i w realizowanym stylu ojcostwa.

Trzeci rozdział: *Charakterystyczne cechy duszpasterstwa diakonów stałych* ukazuje wypełnianie misji i służby podejmowanej przez nich na stałe. W ten sposób Autor wskazał na to, co wyróżnia ich aktywność pastoralną i przyjmowaną postawę; jaki jest styl realizowanej posługi diakońskiej; oraz jakie są relacje z innymi w posłudze diakona? W czwartym rozdziale, noszącym tytuł: *Wzajemne odniesienia ojcostwa i posługiwania w życiu diakonów stałych*, Autor ukazał obszary rozwoju i trudności bycia ojcem. Ostatni rozdział pracy wskazuje na formację diakonów stałych w perspektywie doświadczeń ojcostwa. Pan Dariusz Chmielewski zachęca, aby w tę formację włączyć żony i dzieci kandydatów na diakonów stałych. *Szczególnie dla żon kandydatów powinno się przewidzieć specyficzny program formacji, który przygotowałby je do przyszłej misji towarzyszenia i pomocy mężom w wykonywaniu ich posługi.* Powinno odbywać się to poprzez: słowo Boże, sakramenty, modlitwę, rekolekcje, pielgrzymki, zwyczaje i tradycje religijne, a także promowanie wzorów świętych i błogosławionych. Biorąc pod uwagę wzgląd adresatów przedstawiony układ jest jak najbardziej właściwy.

6. Pytania do dyskusji

W dokumencie *Sacrum diaconatus ordinem* (nr 8) jest sformułowany warunek dopuszczenia młodych do formacji diakońskiej: *Do formacji diakońskiej niech będą dopuszczeni tylko ci młodzi, którzy wykazują naturalną skłonność ducha do posługiwania świętej hierarchii i wspólnoty chrześcijańskiej.* Jak należy rozumieć słowa: *naturalna skłonność?*

W *Sacrum diaconatus ordinem* (nr 25) podkreśla się, że: *diakoni, jako poświęcający się tajemnicom Chrystusa i Kościoła, niech powstrzymują się od jakichkolwiek złych przywiązań i niech starają się zawsze podobać Bogu, być «gotowi do podjęcia jakiegokolwiek dobrego dzieła» dla zbawienia ludzi. Z racji więc przyjętych święceń powinni znacznie przewyższać innych w uczestnictwie w życiu liturgicznym, w umiłowaniu modlitwy, w służbie Bożej, w posłuszeństwie, miłosierdziu i czystości.* W jaki sposób diakoni stali, posiadający rodzinę, mogą wywiązać się z tych wskazań w życiu codziennym?

Diakon stały powinien pełnić również funkcję charytatywną, która polega na zarządzaniu w odpowiednim zakresie dobrami i dziełami miłosierdzia Kościoła. Czy w polskiej rzeczywistości kościelnej diakoni powinni być powoływani do kierowania Caritas parafialną?

III. Wniosek końcowy

Powyższe uwagi i spostrzeżenia dotyczące rozprawy doktorskiej Dariusza Chmielewskiego pokazują jej merytoryczną wartość i metodologiczną poprawność. Więcej, można się pokusić o stwierdzenie, że dysertacja ta jest znaczącym wkładem w dzieje posługi diakonów stałych w Polsce z uwzględnieniem sytuacji służby diakońskiej zagranicą. Należy docenić zatem wybór przedmiotu badań, który wbrew pozorom jest bardzo trudny. Mimo to Doktorant przedmiot swoich badań ujął w ramy poprawnej metodologicznie i merytorycznie teologii, korzystając pomocniczo z socjologii, co jeszcze bardziej wzmacnia walory pracy.

Biorąc pod uwagę względy merytoryczne i formalne dysertacji, uznaję, że spełnia ona wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę do Rady Dyscypliny Nauki Teologicznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie mgr. lic. Dariusza Chmielewskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

ks. prof. ucz. dr hab. Włodzimierz Gałązka



Warszawa, dnia 04 maja 2023 roku